



Październik 2008

Numer 10 (131)

W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Ognisko Muzyczne	2
Liczba mieszkańców miasta	3
Wystawa zegarów Gustava Beckera	4
Świebodzice w początku lat 30-tych	6
V Międzynarodowy Festiwal w Książu	7
Epitafium na ścianie kościoła św. Mikołaja	8

Chronologia dziejów

Z końcem sierpnia rozpoczęto gruntowny remont dachu hali widowiskowej przy ul. Mieszka Starego 6. Niedawno zbudowana hala, duma miasta, z powodu nieprawidłowego nadzoru przy jej budowie oraz licznych fuszerek, miała przeciekający dach, niszczący jej wnętrza. Kończące się właśnie prace będą kosztować budżet miasta ok. 200 tys. zł.

W nocy, z 6 na 7 września, stojącą w Rynku dekorację reklamującą miejskie dożynki, wykonaną z potężnych bel słomy podpalił nieznany, młody mężczyzna, co zarejestrowały kamery monitorujące ten teren miasta. Straty wynikłe z tego zdarzenia były dość wysokie, około 10 tys. zł. (uszkodzona kamera i okopconą ścianą ratusza, bruk podłoża do wymiany oraz akcja straży pożarnej), dlatego sprawą zajęła się policja, poszukując sprawcę zdarzenia. W pierwszych dniach października policja zatrzymała 21-letniego mieszkańca miasta, który swoje zachowanie tłumaczył tym, że chciał zobaczyć jak płonie „kupa słomy” (na podstawie informacji z portalu miejskiego)



Zdjęcie: Adrian Sitko

Na mocy uchwały, podjętej jednogłośnie na sesji w dniu 11 września 2008 r., Gmina Świebodzice włączyła w obszar Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy

Ekonomicznej, położonej przy trasie w kierunku Strzegomia, ponad 9 hektarów terenu skupionego w jednym kawałku. Może tu ulokować się jeden duży inwestor lub kilka mniejszych firm.

Grunty te zostały pozyskane drogą wykupu od mieszkańców miasta. Rozszerzenie Podstrefy Świebodzickiej, z formalnego punktu widzenia, wymaga wydania w tej sprawie rozporządzenia przez Radę Ministrów. (na podstawie informacji z portalu miejskiego)

Najlepsi kickbokserzy w kraju, od piątku do niedzieli (19-21 września), walczyli w Mistrzostwach Polski Lowkick, które odbywały się w Hali Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Mieszka Starego 6. Gwiazdą zawodów był Mariusz Cieśliński, najlepszy w tej chwili polski zawodnik tej dyscypliny, w dodatku świebodziczanie - obecnie zawodnik klubu "Fighter" Wrocław. W obecnych Mistrzostwach, po nokaucie w drugiej rundzie przeciwnika, został w swojej wadze również Mistrzem Polski.

4 października 2008r. grupa świebodziczian wzięła udział w I Rajdzie Rowerowym Szlakiem Jana Pawła II. Rowerzyści spotkali się o godz. 9⁰⁰ przy Domu Pomocy Społecznej w Świebodzicach, po czym po mszy świętej wyruszyli do Książa, gdzie spotkali się z grupą wałbrzyską, a stamtąd już wszyscy razem udali się do Katedry Świdnickiej, przy której została wyznaczona meta. Organizatorem rajdu był Instytut Jana Pawła II w Wałbrzychu.

4 października 2008r. Burmistrz Miasta Bogdan Kożuchowicz oraz jego zastępcy: Zbigniew Opaliński, Ireneusz Zyska a także Poseł na Sejm Anna Zalewska, Starosta Powiatu Świdnickiego Zygmunt Worsa, Wicestarosta Powiatu Świdnickiego Ryszard Wawryniewicz, przecinając wstęgę, dokonali uroczystego otwarcia boiska piłkarskiego przy ul. Mieszka Starego 17. Poświęcenia dokonał ks. Dziekan Zenon Kowalski.

Boisko jest obiektem ogrodzonym, ze sztuczną murawą i jest ogólnodostępne. Powstało w ramach programu Blisko Boisko realizowanego przez Minister-

stwo Sportu oraz PZU S.A. i PZU Życie S.A. (na podstawie informacji z portalu miejskiego)

Ponad 150-metrowy odcinek ulicy Mieszka I na Osiedlu Piastowskim został pokryty nowym asfaltem. Remont ulicy sfinansowany został z budżetu miasta. (informacja z portalu miejskiego z dnia 8 października).

Krystyna Siodlarz została nową radną Rady Miejskiej. Ślubowanie złożyła na sesji w dniu 30 września. Weszła ona do rady po tym, jak wygasł mandat radnego Waldemara Tomczaka. Krystyna Siodlarz jest członkiem Forum Wspierania Inicjatyw Lokalnych. Pełniła już funkcję radnej w latach dziewięćdziesiątych.

9 października 2008 r. w Miejskim Domu Kultury przy ul. Wolności 13 otwarto Dolnośląską Wystawę Zegarów Gustava Beckera. Na temat wystawy, wraz ze zdjęciami – w osobnym artykule.

11 października 2008 r. w mieście odbył się I Przegląd Amatorskich Zespołów Śpiewaczych Seniorów "Śpiewać każdy może". Jego organizatorem był Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świebodzicach. Impreza odbywała się pod patronatem Burmistrza Miasta Świebodzice. W Przeglądzie wzięło udział 17 zespołów z byłych województw: wałbrzyskiego i jeleniogórskiego.



Kronika

OGNISKO MUZYCZNE

1960 – 1 września powstało w Świebodzicach Społeczne Ognisko Muzyczne. Jego organizacją zajęła się Dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej w Świdnicy Pani Maria Krasicka. Licencji na prowadzenie ogniska udzieliło Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne we Wrocławiu. W początkowym okresie Społeczne Ognisko Muzyczne mieściło się w budynku Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Świdnickiej 13.



1962 - Ognisko zostaje przeniesione do budynku Szkoły Podstawowej nr 7 przy obecnej ul. Bolesława Prusa 14. Do 1962 roku funkcje Dyrektora pełniła jego założycielka Pani Maria Krasicka.

Pierwsi nauczyciele Ogniska Muzycznego:

Aleksandra Łapko – fortepian,

Danuta Roszak – umuzykalnienie,

Józef Tabisz – skrzypce i fortepian,

Jerzy Pensonek – fortepian i akordeon,

Stanisław Pyzik – skrzypce,

Zbigniew Koperski – akordeon i gitara.

Kierownikiem Ogniska zostaje Pan Józef Tabisz i pełni tę funkcję do roku 1968.

1968 – Kierownikiem S.O.M. zostaje Pani Danuta Roszak.

Również w tym roku utworzono zespół wokalny i zespół akordeonistów, który poprowadził Pan Józef Droździak.

1970 – Zespół akordeonistów zajął III miejsce w Wojewódzkich Eliminacjach, które odbyły się w Kowarach.

1977 – 1 stycznia powstaje Wałbrzyskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego z siedzibą w Szczawnie Zdroju. W związku z reorganizacją administracyjną kraju i powstaniem województwa wałbrzyskiego, świebodzickie Społeczne Ognisko Muzyczne przechodzi pod patronat WTM.

1982 – Kierownikiem Ogniska zostaje Pan Kazimierz Gołaszewski.

1984 – Na stanowisko Kierownika Społecznego Ogniska Muzycznego w Świebodzicach zostaje powołany Pan Józef Droździak, na co dzień pełniący obowiązki organisty w Kościele pw. św. Mikołaja.

Kierownictwo Ogniska sprawował przez wszystkie pozostałe lata aż do roku 2008, kiedy to po zakończeniu roku szkolnego zrezygnował z tej funkcji.

Niestety, jak przebiegała działalność Ogniska po roku 1984, dziś nie można ustalić. W rozmowie z Panem Józefem Droździakiem ustalono, że nikt nie prowadził kroniki, ani żadnych innych zapisków. Wiadomo tylko, że Ognisko działało bardzo prężnie i często jego uczniowie dawali koncerty podczas różnych uroczystości, nie tylko miejskich.

W obecnej chwili Ognisko podlega nadal Wałbrzyskiemu Towarzystwu Muzycznemu w Szczawnie Zdroju, posiada swoje filie w Strzegomiu i Jaworzynie Śląskiej. Prowadzi również szkołę w kilku klasach muzycznych, a po ich ukończeniu wystawia świadectwa.

Tekst opracowano na podstawie „Kronika Miasta Świebodzice” Liceum Ogólnokształcącego w Świebodzicach.

Na zdjęciu: zespół akordeonistów po zdobyciu III miejsca w Wojewódzkich Eliminacjach w Kowarach, w prawym górnym rogu - Józef Droździak.

Liczba mieszkańców miasta

rok	liczba	rok	liczba	rok	liczba
1576	1.500	1895 ⁴	9.222	1946.XII ¹¹	4.765
1599 ¹	1.650	1900	8.902	1947.XII ¹²	4.261
1610	2.180	1906	9.631	1950	5.021
1636 ²	2.022	1907	9.500	1955	9.786
1741	1.401	1908	9.615	1960	13.120
1784	1.570	1909	9.606	1965	17.988
1787	1.517	1910	9.759	1970	18.501
1791	1.570	1922	9.553	1975	21.734
1809	1.638	1923	9.336	1980	22.008
1830	2.008	1925 ⁵	9.502	1984	22.486
1840	3.289	1931	9.234	1992	24.913
1858	4.900	1932	9.170	1995	24.677
1862	5.186	1933	9.137	1997	24.635
1867	6.099	1939	9.309	1999	24.350
1875	7.821	1945.X ⁶	330		
1880	8.348	1945.XI ⁷	6.647		
1881	8.331	1945.XII ⁸	8.139		
1885	9.015	1946.I ⁹	5.928		
1890 ³	8.991	1946.VII ¹⁰	8.832		

1. dane z rejestru poborcy podatkowego, w tym: 678 miasto i 972 przedmieście.
2. dane z rejestru poborcy podatkowego, w tym: 714 miasto i 1.308 przedmieście.
3. z tego 6.291 ewangelików, 2.539 katolików i 71 Żydów
4. (spis 2.12.1895) z tego: 6.331 ewangelików, 2.699 katolików, 115 innych chrześcijan, 62 Żydów i 15 innej religii lub bez wyznania.
5. z tego: 6.026 ewangelików, 2.451 katolików, 28 Żydów i 489 bez wyznania.
6. Polacy, ilu było Niemców nie podano.
7. z tego: 407 Polaków i 6.240 Niemców.
8. z tego: 459 Polaków i 7.680 Niemców.
9. z tego: 729 Polaków i 5.199 Niemców.
10. z tego: 3.171 Polaków i 5.661 Niemców (w tym 495 Żydów – 257 M i 238 K)
11. z tego: 3.715 Polaków i 1.050 Niemców.
12. tylko Polacy.


Liczba mieszkańców Cierni.

rok	liczba	rok	liczba	rok	liczba
1741	847	1784	791	1880	2.086
1745	682	1807	852	1933	2.152
1764	673	1875	1.985	1939	2.008


Liczba mieszkańców Pełcznicy.

rok	liczba	rok	liczba	rok	liczba
1741	629	1764	516	1807	617
1745	606	1784	629		







Dolnośląska
Wystawa Zegarów
Gustava Beckera
09 - 12 października 2008



 Freiburg i. Schles. d. 1818. Marktplatz.
Langlaufen Gleichstündig zum neuen Hofe gegenüber Thronen.

Świebodzice

Miejski Dom Kultury
ul. Wolności 13


 Organizator : Towarzystwo Miłośników Świebodzic
 Patronat Honorowy : Burmistrz Miasta Świebodzice
 



9 października 2008 r. w Miejskim Domu Kultury przy ul. Wolności 13 otwarto Dolnośląską Wystawę Zegarów Gustava Beckera, genialnego zegarmistrza ze Świebodzic, który jako pierwszy w Europie rozpoczął masową produkcję zegarów. Dzięki Beckerowi czasomierze - i te małe, i te potężne, skrzyniowe - trafiły do domów zwykłych ludzi. Becker stworzył swoją potęgę w Świebodzicach, w II połowie XIX wieku. Jego mechanizmy do dziś uznawane są za doskonałą konstrukcję, a kolekcjonerzy płacą ogromne pieniądze za beckerowskie zegary. Fan kluby Beckera istnieją na całym świecie - nawet w odległej Australii.

Dlatego pokazanie po raz pierwszy, w jednym miejscu, w dodatku w rodzinnym mieście Beckera, wystawy tematycznej musiało stać się dużym wydarzeniem. Na wernisżu pojawiło się kilkadziesiąt osób, wśród nich spora grupa potomków genialnego zegarmistrza: pan Klaus Konrad Becker oraz jego kuzyn Eberhardt Becker - prawnuk Gustava. W imieniu organizatora, czyli Towarzystwa Miłośników Świebodzic gości witął Witold Bajalski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego podkreślając, jak ważną postacią dla Świebodzic był i jest Gustav Becker.

Burmistrz Miasta Bogdan Kożuchowicz, objął honorowym patronatem wydarzenie, a miasto wspomogło przedsięwzięcie finansowo.

Kurator wystawy, Adam Mroziuk, zegarmistrz z wykształcenia i wielki pasjonat Beckera, podsumował swoje wystąpienie ciekawą myślą: - Mówi się, że czas mija. To my przemijamy. A Gustav Becker jest wciąż żywy w swoich niezwykłych mechanizmach.

Na wystawie znalazło się ponad 50 różnych zegarów, a wśród nich ciekawa kolekcja budzików, wspaniałe zegary szafowe - z najpiękniejszym, milionowym egzemplarzem, sporo zegarów wiszących i kominkowych, dokumenty patentowe, rodzinne i narzędzia. Na wernisażu, oprócz władz samorządowych miasta, pojawiło się także wielu gości z zewnątrz, m. in. dyrektor Muzeum Kupiectwa w Świdnicy Wiesław Rośkowicz, dyrekcja Muzeum w Kłodzku, która wypożyczyła kilka eksponatów na świebodzicką wystawę.

Za dwa lata obchodzić będziemy okrągłą, 125 rocznicę śmierci Gustava Beckera. Grobowiec zegarmistrza, znajduje się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wałbrzyskiej. *(Na podstawie tekstu Pani Agnieszki Bielawskiej ze strony internetowej miasta)*

Z informacji udzielonej przez Pana Burmistrza Bogdana Kożuchowicza (przy innej okazji) wiadomo, że najdalej w przyszłym roku grobowiec Gustava Beckera zostanie odremontowany. Będzie m.in. nowe ogrodzenie, tylko czy zostanie odtworzona jedna z płyt nagrobnych wykonanych w piaskowcu, która zniknęła przed laty z tego grobowca? Cieszy fakt, że obecne władze starają się zadbać o miejsca spoczynku „wielkich świebodziczian”, ponieważ przy tej okazji padła również obietnica remontu kaplicy Kramstów.



Uroczystość otwarcia wystawy.



Klaus Konrad Becker



Burmistrz Miasta Bogdan Kożuchowicz



Adam Mroziuk



Zdjęcia Adrian Sitko

Świebodzice
w początku lat trzydziestych. cz. XVI
Tłumaczenie własne tekstu niemieckiego

Mleczarnie:

Mleczarnia Świebodzicka Hermann Kroppenstedt - ul. Żeromskiego 23; Mleczarnia Szwajcarska Hasler Adolf - ul. Strzegomska 33; Mleczarnia Wiedeńska Strauchmann Adolf - ul. Kopernika 16.

Śmietniki:

Renner Heinrich A. J. - ul. Wałbrzyska 21.

Amunicja:

Benesch Friedrich - ul. Młynarska 3; Haensel Richard - ul. Kopernika 8.

Handel art. muzycznymi – składy nut:

Heiber Hermann - ul. Rynek 27; Schermann Gustav - ul. Młynarska; Wordasch Berta - ul. Żeromskiego 14.

Handel instrumentami muzycznymi:

Heidrich Georg - ul. Młynarska 5; Gandel E. - ul. Sienkiewicza 28; Kuehler M. - ul. Młynarska 13; Krautz & Ratkowsky - ul. Rynek 10.

Nauczyciele i nauczycielki muzyki:

Lerche Fritz - ul. Piaskowa 17; Olbrich Emil - ul. Sienkiewicza 2; Olbrich Kurt - ul. Wiejska 28; Scholz Paul - ul. Młynarska 2; Gabrecht Margarete - ul. Świdnicka 11; Lorenz Erna - ul. Piłsudskiego 7.

Maszyny do szycia – naprawy:

Sandel E. - ul. Sienkiewicza 28; Hoffmann Wilhelm - ul. Sienkiewicza 49; Krautz & Ratskowsky - ul. Rynek 10.

Artykuły do budowy pieców:

Fuchs Richard - ul. Wałbrzyska 15; Hande Albert - ul. Krasickiego 3.

Optyk i towary optyczne:

Rathmann Richard - ul. Sienkiewicza 9, punkt firmowy znanego instytutu lunet Zeis; Mann Paul - ul. Sienkiewicza 2.

Organmistrz:

Weinrich Paul - Pełcznica 192, pracownia w zajęz-dzie „Pod Orzechem”.

Pantoflarz:

Kittel August - Zaulek Beckera 4.

Farbiarnia Futer:

Berrens Karl Wrocław 9 Schwenkfeldstrasse 6 - filia Świebodzice ul. Rynek 8; Jaeger Alfred - ul. Szkolna 11; Kelling W. Wrocław - punkty przyjęć: Leschnik (wł. Oscar Nahlik) ul. Sienkiewicza 19 i Reimann Agnes ul. Młynarska 20.

Konfekcja futrzarska.

Landeskron Friedrich - ul. Sienkiewicza 29; Schinzel Oskar - ul. Żeromskiego 7; Wicher A. - ul. Sienkiewicza 1.

Emerytury.

Gospodarski Pensjonat dla emerytów i szkoła ogrodnicza prowadzone przez Zgromadzenie

Biednych Sióstr Szkolnych - Zamek Hugona; Puschel Else - ul. Sienkiewicza 35.

Lombardy:

Schramm Hedwig - ul. Żeromskiego 17.

Fotografia i retusz:

Hahn Max - ul. Kolejowa 17; Renner Robert - ul. Strzegomska 8; Scholz Paul - ul. Strzegomska 5; Welzel Gertrud - ul. Szkolna 13.

Fotograficzne artykuły pierwszej potrzeby:

Bogisch Paul - centralna drogeria przy ul. Sienkiewicza 17; Hahn Max - ul. Kolejowa 17; Drogeria „Pod Jeleniem” Meisel Georg - ul. Sienkiewicza 11; Opawsky Gerhard - drogeria „Pod Lwem” przy ul. Świdnickiej 1; Schlanzky Rudolf - drogeria „Germania” przy ul. Rynek 29; Scholz Paul - ul. Strzegomska 5.

Malarz porcelany:

Ernst Eduard - ul. Kopernika 2.

Szkoły handlu prywatnego:

Raupach Johanne - ul. Świdnicka 16; Biuro kupieckie i prywatna szkoła handlowa Paul Schuppe przy ul. Krasickiego 2 prowadzące naukę sztuki kupieckiej, sporządzanie prac na maszynach do pisania, ponadto: cygara, papierosy i artykuły tytoniowe.

Modystki i magazyny mód:

Hein Martha - ul. Strzegomska 9; Hoffmann Adolf - ul. Kopernika 10; Leschnik - firmowe ozdoby damskie - ul. Sienkiewicza 19; Reimann Agnes - ul. Młynarska 20; Schneider Hedwig - ul. Rynek 6.

Radioodbiorniki i urządzenia związane z radiofonią:

Heidrich Georg - ul. Młynarska 5; Krautz & Ratkowsky ul. Rynek 10; Lowies Artur - ul. Sienkiewicza 17; Paul i Sp. - ul. Sienkiewicza 47; Steiner Max - ul. Kolejowa 10.

Adwokaci i notariusze:

Broch Walther - ul. Wolności 11; Goldmann Rudolf - pl. Jana Pawła II 1.

Doradcy prawni:

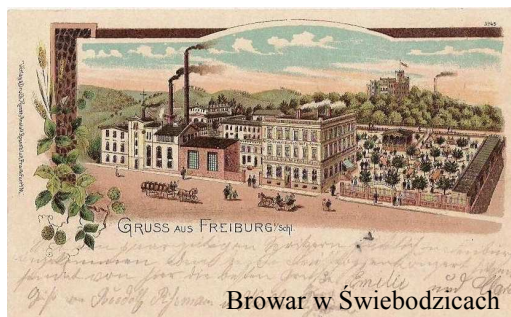
Makiolka Franz - pl. Jana Pawła II 6; Seidel Reinhold - ul. Krótka 3.

Rzeźnie końskie:

Kunze Johann - róg Sienkiewicza i Piłsudskiego; Langer Paul - pl. Jana Pawła II 6.

Właściciele sal:

Brockel Fritz „Stadt Wien” - ul. Żeromskiego 13/15; Doerner Wilhelm „Dom Katolików” - ul. Wolności 13; Fuchs Artur „zum Kronprinz” - ul. Wałbrzyska 7; Keil Max „zur Hoffnung” - ul. Strzegomska 32; Schmidt Georg „Schutzenhaus” - ul. Wałbrzyska 42; Vogler Adolf „Goldener Anker” - ul. Wałbrzyska 3; Waschkowski Gustav „Freiburger Gesellschaftshaus” - ul. Sienkiewicza 39/41; Weiss Paul „Gruener Baum” - ul. Młynarska 2.



Tartaki:

Rudelius Kurt – ul. Piłsudskiego 3; Agencja Wilhelma Schillera – ul. Piaskowa 19.

Magazyn trumien:

Baumert H. – ul. Młynarska 20; Bleil Willi – ul. Wałbrzyska 2; Franke Bruno – ul. Strzegomska 29; Franke Paul ul. Krasickiego 20.

Siodlarz i tapicer:

Boeer Ewald wł. Oskar Boeer – konstrukcje i ich obicia – ul. Rynek 7; Foerster Bruno ul. B. Prusa 7; Haensel Richard ul. Kopernika 8; Mistrz siodlarski Huhndorf – ul. Rynek 24 ponadto: wyroby skórzane, walizki, towary tapicerowane i artykuły sportowe; Kummer Heinrich – ul. Strzegomska 2; Martius Richard – ul. Rynek 9.

Maria Palichleb

V Międzynarodowy Festiwal Kameralistyki *Ensemble* im. Księżnej Daisy (13.08-24.08.2008) w zamku Książ.

Już po raz piąty w tym roku rozbrzmiewały dźwięki muzyki w murach zamku Książ. Inicjatorem i twórcą festiwalu był Marek Markowicz. Warto w tym miejscu przypomnieć postać człowieka, który popularyzując muzykę kameralną, zapewnił uczcie duchową mieszkańcom Wałbrzycha i okolic. Skromna informacja w folderze podaje: „Marek Markowicz założyciel oraz organizator Międzynarodowego Festiwalu Kameralistyki Ensemble im. Księżnej Daisy. Urodził się 17.02.1948 r. w Mieroszowie. Swoje młode lata spędził w Zakopanem, gdzie rozpoczęła się jego muzyczna droga. Ukończył szkołę muzyczną w Krakowie w klasie kontrabas. Pracował m.in. w Filharmonii Olsztyńskiej, orkiestrze Opery Krakowskiej oraz zespole muzyki kameralnej „La Rosa” w Krakowie. Był również założycielem Zakopiańskiej Akademii Sztuki Międzynarodowego Mistrzowskiego Kursu Interpretacji Muzyki. 05.08.2005 r. po ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie”. Muzyczne dokonania, ujęte lakonicznie, i na pewno ciekawa osobowość Marka Markowicza sprawiły, że festiwal wpisał się już w pejzaż kulturalny naszego regionu. Intrygujące może się wydawać, dlaczego wybrał właśnie nasz zamek? Czy tylko z racji miejsca swego urodzenia i spędzenia dzieciństwa na Dolnym Śląsku? (Mieroszów od Wałbrzycha dzieli 19 km). Może jako chłopiec bywał tu często?

Jego ambitne dzieło kontynuują dzieci: Anna Markowicz i Marcin Markowicz (dyrektor artystyczny festiwalu).

Kamienna tablica w Sali Maksymiliana, dedykowana Markowi Markowiczowi upamiętnia Jego cenną inicjatywę: „Pamięci Marka Markowicza, wielkiego miłośnika muzyki, twórcy i dyrektora Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej

im. Księżnej Daisy. Oby muzyka, którą ukochał, na zawsze rozbrzmiewała w zamku Książ. Wałbrzych 2005”.

Etymologia wyrażenia: „muzyka kameralna” jest związana z włoskim słowem „camera” – dworska komnata. Tworzą ją utwory pisane na dwa lub kilka instrumentów. Były to najczęściej tria smyczkowe i fortepianowe, kwartety, kwintety, przeznaczone dla małego audytorium. Sala Maksymiliana, z imponującym barokowym wystrojem, doskonałą akustyką, z całą pewnością spełnia te wymogi.

Festiwal to połączenie warsztatów muzycznych i koncertów. Spotykają się tu profesorowie i studenci. Są to dni wypełnione muzyką, którą słychać w zamku i w hotelu. Tworzy ona niepowtarzalną aurę. Wspaniale jest znaleźć się w tym miejscu i w tym czasie, doznać wzruszeń i przeżyć artystycznych.

W repertuarze tegorocznego festiwalu, jak zwykle, nie zabrakło twórców muzyki klasycznej, romantycznej i współczesnej (W.A. Mozart, L. van Beethoven, A. Dwořak, F. Schubert, R. Schumann, G. Verdi, A. Webern, A. Schnitke). Wśród profesorów należy wymienić następujące osoby: Niklas Sivelöv (Szwecja) – fortepian, kompozytor, improwizator, wykładowca w Duńskim Królewskim Konserwatorium Muzycznym; Szymon Krzeszowiec (Polska) – skrzypce, pierwszy skrzypek „Kwartetu Śląskiego” – prowadzi klasę skrzypiec w Katowickiej Akademii Muzycznej; Marcin Markowicz (Polska) – skrzypce, koncertmistrz Filharmonii im. Lutosławskiego we Wrocławiu i II skrzypiec Lutosławski Quartet; Bartłomiej Nizioł (Polska) – skrzypce, koncertmistrz Opery w Zurichu; Piero Massa (Włochy) – altówka – muzyk i solista La Scali w Mediolanie, wykładowca w Wenecji i Avellino; Piotr Janosik (Polska) – wiolonczela, członek „Kwartetu Śląskiego”, asystent na Akademii Muzycznej w Katowicach. Słuchacze mieli okazję poznać mistrzowskie interpretacje młodych wykonawców, występujących z profesorami. Poszczególne utwory, to pełne wirtuozerii popisy. Na szczególne wyróżnienie (moim zdaniem) zasługuje utwór współczesnego kompozytora i pianisty rosyjskiego Alfreda Sznitkego (1934-1998) Kwintet fortepiano-owy I Moderato, II In tempo di Valse, III Andante, IV Lento, V Moderato pastorale, w którym wystąpili: Przemysław Witek – fortepian (wałbrzyszanin); Szymon Krzeszowiec – I skrzypce; Alicja Stupnicka – II skrzypce; Adam Dębski – altówka; Maria Cristina Torora (Włochy) – wiolonczela. Minorowa tonacja pierwszych akordów wskazuje na tematykę funeralną – kwintet ten twórca ten dedykował zmarłej matce. W partii fortepianu daje się słyszeć przejmujące kontrapunkty i dysonanse, wzmocnione brzmieniem skrzypiec. Wrażenie te łagodzi tempo walca w II części, kontrastujące z wibrującymi dźwiękami smyczków. Awangardowe akordy minorowych to-

nów fortepianu wywierają ogromne wrażenie na słuchaczu. W końcowej części znowu rozbrzmiewa walc, jakby reminiscencja dawnych szczęśliwych chwil. Subtelne dźwięki fortepianu, niknące w ciszy, kończą utwór.

Wcześniej wspomniałam o niepowtarzalnej aurze zamku. Rzeczywiście, jego magia oddziałuje nie tylko na słuchaczy, ale i wykonawców. (Niklas Sivelöv był tak zafascynowany architekturą, że organizatorzy musieli przedłużyć przerwę. Widownia jednak okazała się wyrozumiała, nagradzając brawami spóźnionego wirtuoza.

Formuła tegorocznego festiwalu została wzbogacona o warsztaty autorskie, prowadzone przez aktorów polskiej sceny i filmu, dedykowane „człowiekowi teatru, reżyserowi, scenografowi, wieloletniemu dyrektorowi Teatru Polskiego we Wrocławiu, Teatru Studio oraz Teatru Narodowego w Warszawie - Jerzemu Grzegorzewskiemu. Aktorzy zaproszeni przez nas jako profesorowie – Beata Fudalej, Wojciech Malajkat oraz gościnnie Zbigniew Zamachowski przez wiele lat współpracowali z Jerzym Grzegorzewskim”. Studenci pod kierunkiem Wojciecha Malajkata przygotowali fragment „Scen z życia małżeńskiego” Ingmara Bergmana. W spektaklu tym wystąpili: Ona I - Dorota Kuduk, On I - Grzegorz Daukszewicz; Ona II - Kornelia Angowska, On II - Jakub Mróz.

Swoiste intermezzo stanowiła gra na wiolonczeli Sylwii Wójcik i Adama Krzeszowca. Dźwięki instrumentów dobiegały z balkonu II pietra. Inscenizacja ta miała miejsce w Sali Maksymiliana. O ile nie można odmówić jej walorów akustycznych – o tyle widowiskowe – są raczej znikome. Brak podium, miejsce w dalszym rzędzie sprawiły, że widz (z konieczności) musiał nastawić się tylko na brzmienie głosowe. Mimika, gestykulacja (a nawet ruch sceniczny) były niedostrzegalne. Widać tu duży wkład pracy młodych adeptów i zdecydowanie lepsze przygotowanie i możliwości głosowe dziewcząt. Sam mistrz Malajkat powitał widzów, wygłaszając około 10 zdań, które były przerywane nagminnymi wtrętami „eee”, „yyy”.

Nie mogę nic napisać o jednoaktówkach Antoniego Czechowa (a raczej ich fragmentach: „Oświadczyń”, „Niedźwiedź”, „Jubileusz”), które były wystawione w sali kinowej (zbyt późna rezerwacja wykluczyła mnie z grona widzów).

Urozmaiceniem finałowego koncertu (niedziela 24.08) był wernisaż wystawy poplenerowej I Książańskiego Pleneru Plastycznego Książ 20-

08, który się odbył w pierwszej części. Swoje prace zaprezentowali artyści: Waldemar Szauer, Bogumiła Twardowska-Rogacewicz, Jerzy i Danuta Leszkowicz, Krystyna Banach, Paweł Chwedczuk, Czesław Matyjewicz, Jarosław Pergoń, Janusz Motylski, Izabela Bartosińska i Helena Hadaś. Wystawa ta miała miejsce w apartamentach Księżnej Daisy – była to więc rzadka okazja by znaleźć się w jej pokojach. Poziom prac był dość zróżnicowany. Większość prac cechował profesjonalizm, oryginalność, duża inwencja twórcza, ale kilka wykazywało wręcz nikiforyczny rodowód. Dominowała technika farb olejnych. Na wyróżnienie (moim zdaniem) zasługiwały pastele i akwarele. Można było zaobserwować różne perspektywy w ujęciu bryły zamku i jego detali. Na niektórych płótnach wystąpiła „licencja poetica” – a więc twórcze i dowolne ujęcia głównego motywu. Dość intrygująca była forma przestrzenna (rzeźba? instalacja?) wyobrażająca... kobiecego tors wykonany z setek mieniących się srebrnym połyskiem sześcianów.

Niektórzy spośród wystawców raczej nonszalancko potraktowali koncert (jak na cyganerie artystyczną przystało) przychodząc w roboczych kombinezonach.

Do zobaczenia (i usłyszenia) w przyszłym roku na VI Festiwalu.



Warto zobaczyć

Na ścianie zamknięcia prezbiterium kościoła pw. św. Mikołaja usytuowano krzyż żeliwny - epitafium Anny Emilii von Anhalt - Coethen - Pless, żony Jana Henryka VI Hochberga, zmarłej w dniu 4 listopada 1830 roku i pochowanej w kaplicy rodzinnej przy tutejszym kościele.



„Świebodzice - Dzieje Miasta”

Wydawca - Adam Rubnikowicz

Korekta - Maria Palichleb

Stale współpracują: Marek Mikołajczak, Maria Palichleb, Adrian Sitko, Róża Stolarczyk.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl

Przedruk możliwy po podaniu źródła.